

Po Podium?

Nie będzie dotacji w wysokości 141 mln zł z Unii Europejskiej na budowę hali widowiskowo-sportowej Podium. Zarząd województwa śląskiego wycofał projekt z listy inwestycji kluczowych dla regionu.

- Ta decyzja jest decyzją trudną i niełatwą. Chodzi o to, żeby wykorzystać każdą złotówkę, każde euro przeznaczone dla naszego województwa - powiedział na czwartkowej konferencji prasowej Adam Matusiewicz, marszałek województwa śląskiego.

Kwota ta zostanie przeznaczona na inne projekty, m.in. na budowę pomieszczeń katowickiej Akademii Sztuk Pięknych.

Warto przypomnieć, że w maju inwestycję zakwestionowała Komisja Europejska, twierdząc, że projekt jest nierentowny. Czy to oznacza, że hala nie powstanie? Tego jeszcze nie wiemy. Niewykluczone, że gliwicki magistrat będzie starał się sfinansować budowę obiektu ze środków

własnych. Nie da się jednak ukryć, że cofnięcie tak istotnej dotacji jest poważnym problemem dla władz miasta.

- Decyzja podjęta w Katowicach nie musi oznaczać wycofania się z realizacji inwestycji. Gdyby Podium miało być wybudowane bez dotacji unijnej, wtedy prezydent Gliwic przeprowadzi szerokie konsultacje społeczne w tej sprawie - oświadczył Marek Jarzębowski, rzecznik prasowy prezydenta miasta.

Gliwice będą mogły starać się o wsparcie finansowe w kolejnym okresie programowania, po 2014 roku.

We wrześniu tego roku odbył się drugi przetarg na budowę hali. Najkorzystniejsza oferta, złożona przez firmę Unibep S.A. opiewa na 306 mln 237 tys. zł. (mpp)

Przyjmujemy decyzję marszałka Adama Matusiewicza z przykrością ale także ze zrozumieniem. Doceniamy jego propozycję wpisania Podium do nowego RPO. Cała sytuacja wymaga od nas teraz rzetelnej analizy, gdyż problem jest złożony i istotny dla Gliwic i całego regionu.



Europejski Bank Inwestycyjny przyznał nam bardzo korzystny kredyt na budowę - co ciekawe, po pozytywnym wyniku konsultacji z Komisją Europejską.

Bez dwóch zdań Podium jest potrzebne nie tylko Gliwicom, ale całemu regionowi. Mieliśmy kiedyś dwa obiekty, w których odbywały się najważniejsze w Polsce imprezy kulturalne i sportowe - Stadion Śląski i Spodek. Jak wyglądają one na tle nowoczesnych stadionów powstałych na Euro oraz hal w Łodzi czy Trójmieście? - każdy może ocenić.

Marek Jarzębowski
Rzecznik prasowy prezydenta Gliwic

Mamy sporo zastrzeżeń do tego, jak sprawa prowadzona była w Komisji Europejskiej. Z jednej strony narzuca się nam terminy, a z drugiej samemu się nie przestrzega żadnych. Przygotowania do budowy Podium są zapięte praktycznie na ostatni guzik. Do końca listopada rozstrzygnięty zostałyby przetarg, dotację w kwocie 15 mln zł przyznało Ministerstwo Sportu,

Debaty i spory w Muzeum

W najbliższy weekend Muzeum w Gliwicach przygotowało dla mieszkańców dwa ciekawe wydarzenia: Pierwsze z nich to debata pt. „Postmodernistyczna Solidarność.”

Słowo „postmodernizm” - zwłaszcza w środowiskach pracowniczych - wciąż traktuje się z dużą dozą podejrzliwości. Powszechna jest opinia, że znaczeniowo zbliżone jest z pojęciami takimi jak „relatywizm” i „nihilizm”. Czy zatem określenie Solidarności mianem ruchu postmodernistycznego nie jest pewnym nadużyciem? Właśnie ta kwestia stanie się przedmiotem dyskusji podczas listopadowej Debaty Klubu Jagiellońskiego.

Zaproszeni goście to Marek Kempski i Paweł Rojek.

Marek Kempski - W 1980 wstąpił do NSZZ „Solidarność”. W latach 1990-1993 pełnił w związku funkcję wiceprzewodniczącego zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, następnie do 1997 był jego przewodniczącym. W rządzie Jerzego Buzka z ramienia Akcji Wyborczej Solidarność zajmował stanowiska wojewody katowickiego (od 12 grudnia 1997 do 31 grudnia 1998) i następnie wojewody śląskiego (od 1 stycznia 1999). We wrześniu

1999 na jego wniosek zorganizowano w województwie kampanię antykorupcyjną. Podał się do dymisji w grudniu 2000 po opublikowaniu przez dziennik Rzeczpospolita artykułu donoszącego o korupcji w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim. Później wycofał się z bieżącej polityki, obejmował stanowiska w spółkach prawa handlowego. Prowadzi własną działalność gospodarczą, publikuje felietony w prasie lokalnej. W 2012 prezydent Bronisław Komorowski odznaczył go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Paweł Rojek - redaktor naczelny Pressji, członek zarządu Klubu Jagiellońskiego. Absolwent filozofii i socjologii, doktorant na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zajmuje się metafizyką, antropologią kulturową i filozofią rosyjską. Przygotowuje rozprawę z teorii uniwersaliów. Tłumacz Sołowjowa, Florenskiego, Mieleńskiego i Propa. Autor „Semiotyki Solidarności” (Nomos, Kraków 2009), nagrodzonej przez Polskie Towarzystwo Socjologiczne. Stypendysta Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej.



Debaty Klubu Jagiellońskiego: Postmodernistyczna Solidarność
16 listopada, Willa Caro, godz. 17.00. Wstęp wolny, ilość miejsc ograniczona.

Natomiast w ramach znanego już i lubianego cyklu Spory z historią, dr Jakub Węglorz z Uniwersytetu Wrocławskiego odpowie na pytanie czy nowożytne praktyki medyczne mogły być skuteczne?

Jakie metody leczenia stosowali mieszkańcy Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku? Jakiego były poglądy na kwestie zdrowia i choroby w świetle ówczesnej wiedzy medycznej? Na te i inne pytania poszukamy odpowiedzi podczas kolejnych „Sporów z historią” - 17 listopada.

Wykład wygłosi wtedy dr Jakub Węglorz, adiunkt w Instytucie

Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego, który w dotychczasowej pracy badawczej zajmował się między innymi sprawami zdrowotności i podejścia do medycyny w XVII i XVIII wieku. Podczas spotkania zmierzmy się z mitami i stereotypami dotyczącymi medycyny nowożytnej, poznamy założenia, na których się opierała i jej potencjalną skuteczność. Dowiemy się również, jakie zdanie o ówczesnych lekarzach i ich metodach mieli główni zainteresowani, czyli pacjenci, i spróbujemy odnaleźć echa dawnych poglądów w dzisiejszych czasach.

Spory z historią: Upusty krwi i przeczyszczenia - czy nowożytne praktyki medyczne mogły być skuteczne?
17 listopada, Willa Caro, godz. 16.00. Wstęp wolny, ilość miejsc ograniczona

Kącik adopcyjny

Siostry muszą być razem...

Tosca i Carmen - 5-letnie siostry rasy Alaskan Malamute mieszkają ze sobą od urodzenia. Teraz mogą trafić do schroniska z powodu skomplikowanej sytuacji osobistej właścicielki.



Tosca jest przyjazna wobec ludzi i bardzo lubi zabawy z dziećmi. Jest zdrowa i nie ma w sobie ani odrobiny agresji. Ma charakter zażośnicy, co na szczęście nie przeszkadza jej siostrze Carmen, która potrafi nad nią zapanować.

Carmen to suka alfa - grzeczna, mądra i ułożona, prawdziwa przewodniczka. Kocha ludzi. Doskonale radzi sobie z temperamentną siostrą. Suki są ze sobą bardzo związane, nie mogą żyć bez siebie.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami „Bezpieczna Łapa” pilnie szuka dla nich domu, takiego, w którym mogłyby zamieszkać obie. Psy przebywają obecnie na dworze w zagrodzonym terenie, sporadycznie są też w domu, utrzymują wtedy czystość i nie niszczą niczego. W przypadku adopcji, suki zostaną wysterylizowane i odpowiednio zaczeplone.

Informacje pod numerem telefonu 606 581 915

Małe kociaki szukają domu



Do Przytuliska Pani Ani, o którym pisaliśmy już w Gazecie Miejskiej, trafiły kolejne dwie kilkumiesięczne kotki.

Przyniósł je pan, na którego ogródek działkowy, kotka-mama przyniosła trzy młode. Jednego kocurka Kubusia i jego dwie siostrzyczki Kaję (biało-czarna) oraz Korę (szylkretowa). Kubuś został natychmiast adoptowany, ale siostrzyczki czekają na

dom. Na razie ciężko określić charakter bo są troszkę przestraszone, ale z pewnością po paru dniach oswoją się z innymi mieszkańcami. Zachęcamy do adopcji!

Informacje pod numerem telefonu 506 062 040